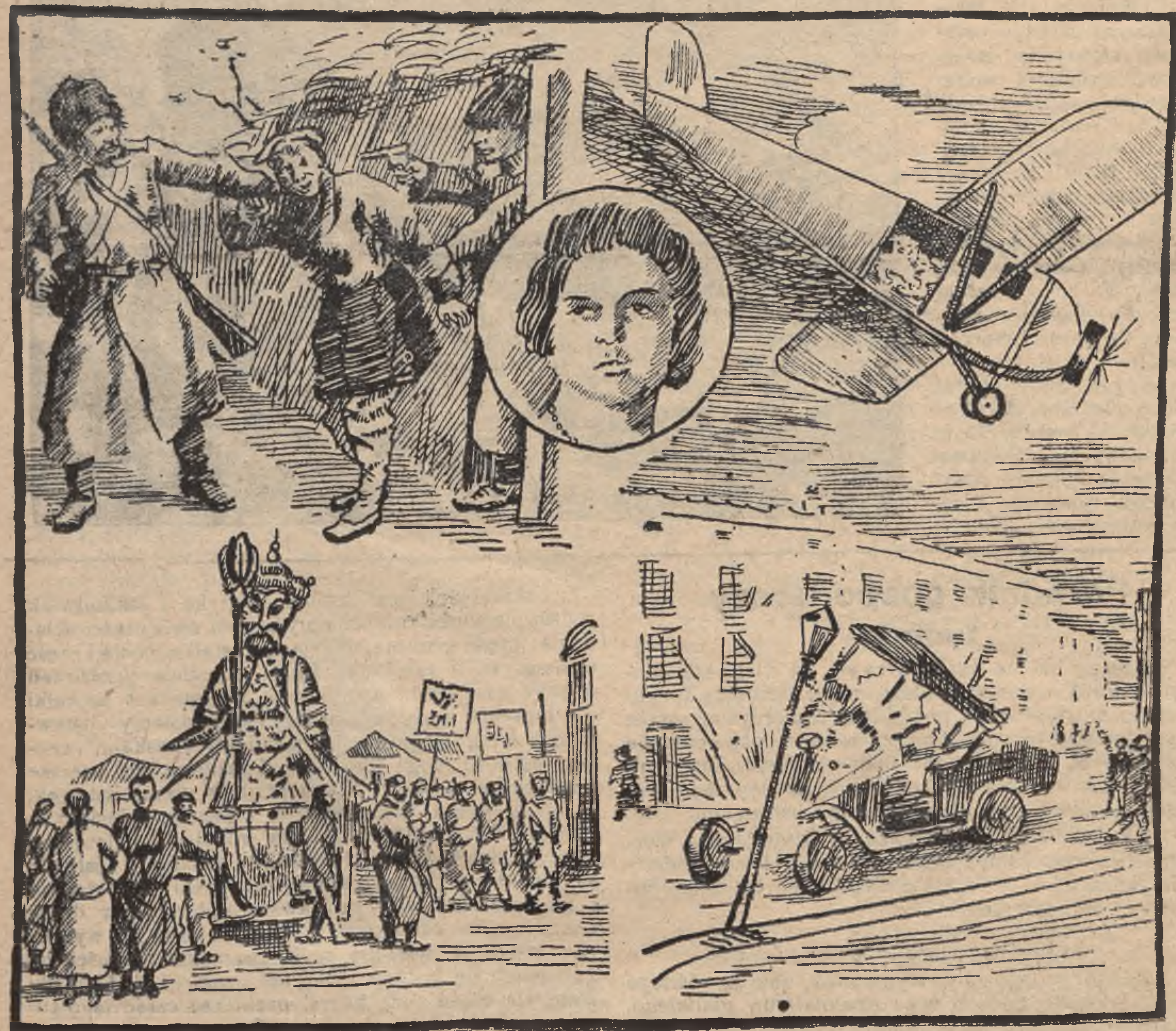
Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo.
Rok 2. Marzec 1936. Nr. 2

CZERWIŃSKO-RUSKA PRAWDA

MISIACZNA ILUSTROWANA GAZETA DLA NARODU.

Predpłata na rok 1 zł. 20 gr. Pół roku 60 gr, kwartał 30 gr. **1 gazetka 8 groszy**	Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Długa 18.** Konto P. K. O. Nr 407.850	Reklamy: 1 str. 50 zł., pół str. 25 zł., 1/4 str. 15 zł.



1. W Rosji do roboty na pańszczyźnie muszą sołdaty wyciągać chłopów z chat. 2. Przewóz lwiątek w samolocie. 3. Odważna amerykanka, która przeleciała z Anglji do Australji samolotem. 4. Procesja pogańska z posągiem bożka Buddy w Chinach. 5. Straszna katastrofa samochodowa w Hamburgu.

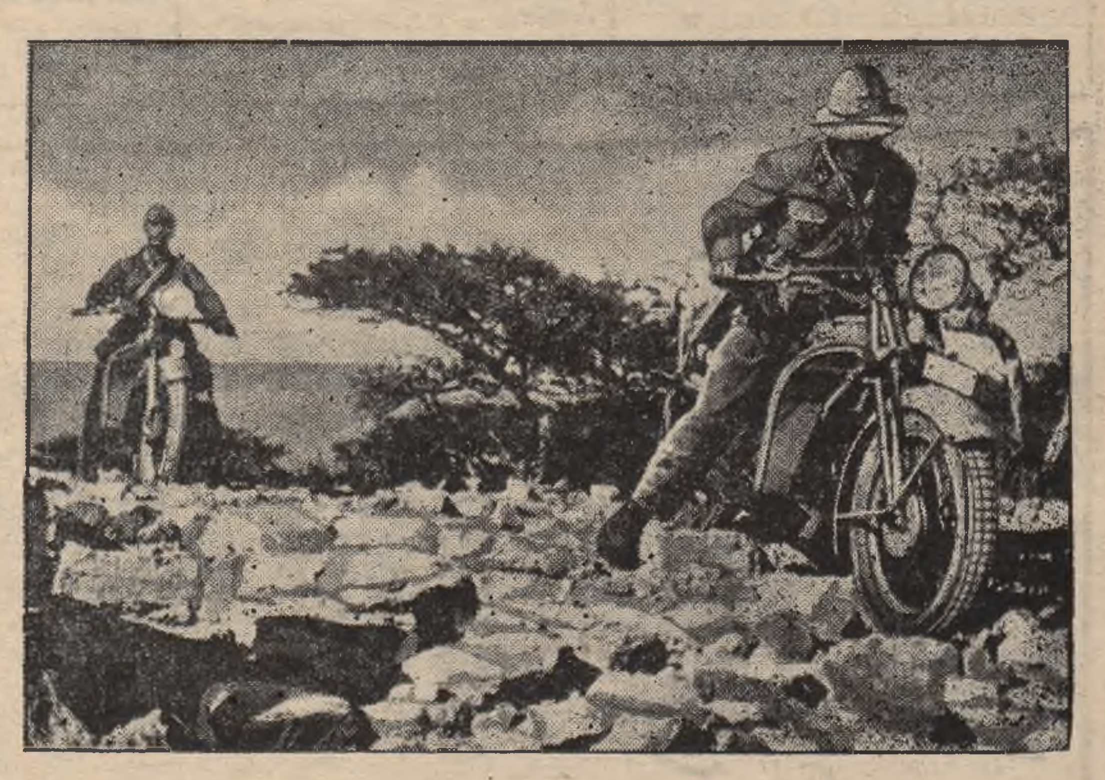


Z wojny w Abisynji.

Nad granicą Abisynji i Sudanu niema wojny — dlatego murzyńska młodzież bawi się wesoło we wojsko.

Karkołomna droga.

Posunięcie się Włochów naprzód po ostatniej ofenzywie zwiększyło trudność w zaprowiantowaniu armji. Oto jak widzimy na naszem zdjęciu fotograficznem dwóch żołnierzy włoskich jedzie po jakiejś wyboistej, zasypanej kawałami kamieni drodze. Sztuką jest wielką przejechać po takiej drodze chociażby kilometr. Po marszu naprzód leży tam w dołach i różnych przydrożnych zagłębieniach mnóstwo samochodów i motocyklów połamanych. Pomimo ostatnio odniesionego sukcesu włoskiego końca wojny nie widać.



Poradnik gospodarczy.

Koszykarstwo.

Szczególnie na wsi, zdarza się, że wielu tak młodych jakoteż i starszych ludzi, mając odrobinę sprytu i czasu mogłoby go z pożytkiem wykorzystać przez wyplatanie koszyków, tak przy każdem gospodarstwie potrzebnych. I w tym też celu zamieszczamy pouczenie, jak wyrabia się koszyki, a dla lepszego zrozumienia okraszamy to pouczenie ilustracjami.

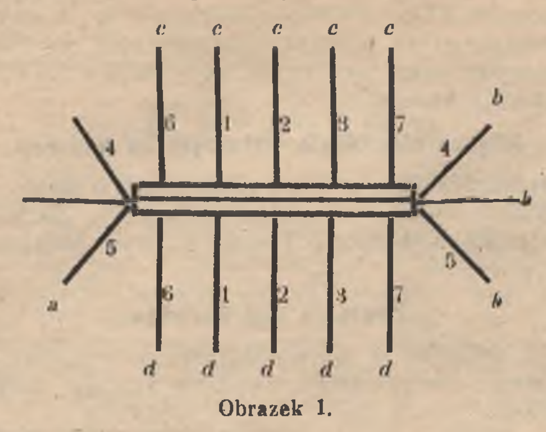
Spodziewamy się, że każdy z Czytelników, wertując ten nasz samouczek zrozumie podstawę roboty koszykarskiej i skorzysta z niego, albo też zaleci innym do wykorzystania.

Jak się plecie koszyki?

Różne są sposoby wyplatania, jak są różnego rodzaju kosze. Sposób więc przeplatania gładkiego, ukośnego czy wzorzystego zależy od tego, czy chcemy mieć kosz prosty, czy ozdobny, czy służący do tego lub owego użytku.

Jakikolwiek jest kształt koszyka i jakikolwiek rodzaj plecionki, rozróżniamy w nieh dwie części składowe: część grubszą, nadającą kształt robocie i część cieńszą, czyli plecionkę, która wypełnia przestrzeń między grubszemi kawałkami. Te grubsze kawałki dla lepszego zrozumienia nazywać będziemy „listewkami“, samą zaś plecionkę nazwiemy „paskami“, chociaż listewki mogą nie być ani grubsze, ani szersze od zwykłych pasków, Niekiedy znów niema listewek, a ściany kosza utworzone są z pasów, splecionych ukośnie. W zwykłych jednak robotach najczęściej koszyk składa się z „listewek i pasków“. Listewki są zwykle grubsze i silniejsze, paski zaś cieńsze i miększe. Listewki są zawsze połączone z dnem i muszą mieć oznaczoną długość, zależną od wymiarów kosza, a paski nie mają oznaczonej długości, bo gdy jeden się kończy to wplata drugi i t. d. Listewki stanowią część stałą kosza, paski zaś część jego ruchomą. Listewki nadają kształt koszom i stanowią jakby szkielet; paski zaś przeplatają się w różne desenie pomiędzy temi listewkami.

Podstawę roboty przy koszu o dnie owalnem stanowi przy zwykłej plecionce „krzyż“ (obacz obrazek pierwszy). Ułożysz więc na stole 3, 4 lub 5 li-



Obrazek 1.

stew; na obrazku są one oznaczone literami *a* i *b*. Listwy te rozłupujesz na pół, tak przecież, ażeby w końcach połówki się trzymały. W utworzoną w ten sposób szparę wstawiasz 5 par czyli 10 poprzecznych listew, oznaczonych na obrazku literami *c* i *d*, w równej od siebie odległości. Listwy, w ten sposób na krzyż ułożone, zwiąż paskami, czyli każdy krzyż oplataj naokoło. Środkowa listwa *ab* nie zmienia podczas całej roboty kierunku swego, tak samo i trzy środ-

Obrazek 2. Obrazek 3.

kowe poprzeczne listwy *cd*, oznaczone na obrazku numerami 1, 2, 3. Dwie zaś poprzeczne zewnętrzne pary listew *cd* numer 6 i 7 i dwie zewnętrzne długie listwy *ab*, oznaczone numerami 4 i 5, wyginaj tak, ażeby w równem oddaleniu wypełniały miejsce pomiędzy długą środkową listwą *ab* i poprzecznemi nieruchomemi listwami *cd* (numer 1, 2 i 3). Następnie przeplataj dwukrotnie trzema paskami naokoło środkowego krzyża, utworzonego listwami Nr 2-2 i *ab*. Obok tych potrójnych pasków wyplataj dno pojedyńczemi paskami, jak dno zwykłego kosza kończastego;


Obrazek 4.

przybijaj niekiedy plecionkę młotkiem; obsadź w skończonym dnie listwy, służyć mające za osnowę ścian, wyginaj je i umocnij potrójnym paskiem (zakładką) w sposób wyżej opisany, a ściany możesz wypełnić plecionką prostą, krzyżową, ukośną lub wzorzystą według upodobania.

Dla mniejszych i średnich koszyków okrągłych dno wykonywa się w sposób, przedstawiony na obrazkach: 2, 3 i 4-tym.


Obrazek 5.

Na obrazku drugim widzimy przełożone trzy pręty podłużne przez szparę w trzech prętach poprzecznych na krzyż. W tęż szparę wtyka się następnie dwa pręciki cieńsze i oplata się niemi ten krzyż naokoło, jak to widzimy na obrazku czwartym; poczem wygina się pręty stanowiące krzyż w kształcie gwiazdy tak, że zewnętrzne pręciki tworzą jakby promienie krzyża, i przeplata się cienkiemi pręcikami tak długo, dopóki dno nie dojdzie do żądanej wielkości.

Po skończeniu dna obsadza się listwy, zagina je i postępuje jak wyżej.

Przy wyrobie koszy okrągłych wszystkie listwy boczne zagięte można związać u góry tak, ażeby związanie wypadło w środku dna, jak to pokazuje obrazek 6-ty.

Koszy ręcznych bywa setki odmian różniących się pod względem kształtu, pod względem wyrobionej plecionki lub ozdób.

Sposób wyrobienia plecionki zależy od woli, chęci i uzdolnienia koszykarza.

Ażeby zrobić dna u koszyków ręcznych, które są zwykle niewielkie, dość gdy weźmiesz trzy listwy podłużne; poprzeczne zaś listwy z wyjątkiem końcowych mogą być pojedyncze. Oplatywać zaś możesz według jednego z powyżej opisanych sposobów. Wyplecione w ten lub ów sposób, ściany kończą się u góry kantem wewnętrznym, na którym opiera się pokrywa. Kant ten tworzy się z prętów czyli obręczy, wygiętych podług kształtu kosza i przymocowanych plecionką. Dla wzmocnienia i ozdoby na zewnątrz daje się występ opleciony jednym paskiem.

I rączka koszyka może być w różny sposób dokonana, a to stosownie do wymiarów i przeznaczenia kosza.

Koszyki ręczne często potrzeba zaopatrzyć w pokrywy, by mogły służyć do przewozu owoców, do pomieszczenia zapasów śpiżarnianych w podróży i t. p. Pokrywy takie wyrabiają się zupełnie tak, jak dno; ale ponieważ najczęściej są one co do kształtu wypukłe, więc daje się większą ilość listewek poprzecznych i zarówno poprzeczne jak podłużne listewki wyginają się nieco. Plecionka zaś pokrywy musi odpowiadać plecionce ścian koszyka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uprawiajmy więcej fasoli szparagowej.

Wiadomo nam wszystkim, że fasola cierpi bardzo od słabych nawet przymrozków, dlatego też nie można jej sadzić wcześniej, aż obawa przymrozków minie całkowicie, więc dopiero w drugiej połowie,

lub w końcu maja. Wymaga ziemi żyznej, dobrze wyrobionej i sprawnej, ale nie w świeżym nawozie. W drugim roku po nawozie, po roślinach okopowych, naprzykład po burakach, ziemniakach nawożonych udaje się dobrze. Rola pod fasolę powinna być już w jesieni spulchniona, przeorana lub skopana łopatą. Na wiosnę odświeża się ją płytką orką lub także łopatą i wyciąga się grobelki, albo też sadzi się za znacznikiem w płaskie pole. Na rolach glinkowatych lepiej sadzić w grobelki. Sadzi się w rzędy na 45 centymetrów, co 30 centymetrów w rzędzie, czyli na stopę, po dwa ziarnka do każdego dołka, najlepiej ręcznie ziemię naokoło nasienia obciskając.

W obecnych czasach rzadko gdzie można widzieć na wsi fasolę szparagową, co jest bardzo smutnem objawem, gdyż fasola szparagowa jest odżywcza, gotując ją i spożywając w całości, ze strączkami. Posiada z wszystkich fasol najwięcej witamin. Naturalnie, trzeba wybierać fasolę specjalnie dobrego gatunku, bez włókien.

Piszący powyższy artykuł posiada niedużą ilość nasion fasoli szparagowej do sadzenia, bardzo dobrego gatunku, zupełnie bez włókien. Jest to fasola bardzo plenna, za której dobroć się ręczy.

Porcja tej fasoli do sadzenia wystarczy w zupełności na całe lato na rodzinę złożoną z 5 osób.

Wysyłam po nadesłaniu 50 gr. w znaczkach pocztowych w liście.

Stanisław Jucha, Marcyporęba 113, p. Brzeźnica koło Skawiny.

Nowy dział polskiej produkcji dla potrzeb mleczarstwa.

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego i Bakterjologji Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie uruchomił produkcję podpuszczki w proszku do wyrobu serów.

Dotychczasowe krajowe zapotrzebowanie na podpuszczkę do wyrobu serów zaspakajała wyłącznie zagranica, która ze swej strony potrzebne do wyrobu surowce sprowadzała z Polski.

Nowy produkt Instytutu Fermentacyjnego oparty całkowicie o surowce krajowe uniezależni naszą produkcję serowarską od zagranicy. Preparat podpuszczki IF jest gwarantowanej czystości i znormalizowanej mocy.} Wieko każdej puszki z podpuszczką IF jest oklejone paskiem ochronnym z napisem „Wyrób polski".

Niezależnie od powyższego Instytut Fermentacyjny hoduje i dostarcza wszelkiego typu szczepionki czystej kultury, stosowane przy wyrobie masła, serów, mleka bułgarskiego, kefiru itp., które przedtem były sprowadzane niemal wyłącznie z zagranicy, a których stosowanie ma zasadnicze znaczenie dla uszlachetnienia i standaryzowania produkcji.

Zerwanie traktatu z Locarno
przez Niemcy.

Rząd Hitlera doręczył państwom: Włochom, — Francji, — Anglji, — Belgji i Polsce pismo, w którem wypowiadają dalszą część traktatu pokojowego, zawartego w Lokarno, który to traktat podpisany przez Niemcy zabrania im w Nadrenji, to jest w pasie po lewym brzegu rzeki Renu utrzymywania lub budowy fortyfikacyj, jak również wzbronione są: utrzymywanie lub zgromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju, oraz zachowywanie wszelkich materjalnych ułatwień mobilizacyjnych. Traktat ten zawiera też następującą klauzulę:

„Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób przepisów artykułu 42 i 43 uważane będzie za dokonanie aktu nieprzyjacielskiego w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie niniejszym, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata".

Wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji.

Równocześnie z wypowiedzeniem traktatu lokarneńskiego wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji i obsadziły Koblencję, Frankfurt nad Menem, Moguncję itd.

Zwołanie Ligi Narodów.

W związku z wypowiedzeniem traktatu lokarneńskiego na czwartek zwołana została Rada Ligi Narodów.

Hitler godzi się z dostępem Polski do morza.

W mowie wygłoszonej w parlamencie niemieckim w ubiegłym tygodniu kanclerz Hitler poruszył też sprawę dostępu Polski do morza, mówiąc: „Chciałbym — mówił kanclerz — by naród niemiecki rozumiał wewnętrzne motywy narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej, która np. również bardzo boleśnie odczuwa, że dostęp 33 miljonowego narodu do morza prowadzi przez niegdyś należące do Rzeszy terytorjum. Chciałbym, aby uznał za nierozsądne, bo niemożliwe poprostu zaprzeczanie tak wielkiemu państwu dostępu do morza".

Wojna włosko-abisyńska.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego, wojska włoskie wypierają cofających się Abisyńczyków z prowincji Szoa. Podkreśla się przytem, że wojskom włoskim pomaga ludność ze szczepów Galla i rdzenni Tigrejczycy. Źródła angielskie donoszą, że wprawdzie Addi Abeba z trudnością komunikuje się z główną kwaterą i wobec tego niema urzędowej relacji z wielkiej bitwy, która rozpoczęła się w Tembienie, to jednak według nieurzędowych wiadomości ze źródeł abisyńskich toczą się tam zaciekłe walki, w których Abisyńczycy pomimo usilnego bombardowania ich z samolotów włoskich, stawiają czoło zwycięsko przeciwnikowi, osobliwie w Godzamie. Według informacji agencji Reutera, Włosi czynią olbrzymie wysiłki, aby przezwyciężyć opór Abisyńczyków, co, jak okazuje się, nie jest tak łatwe.

Dowódca abisyński skazany na karę śmierci.

Przed trybunałem cesarskim odbył się proces kilku dowódców z armji rasa Desta, którzy nie spełnili należycie swych obowiązków podczas odwrotu tej armji. Jeden z oskarżonych fitaurari Addema, skazany został na karę śmierci.

Włosi znów zbombardowali ambulans Czerwonego Krzyża.

Z Addis Abeby donoszą o nowem zbombardowaniu ambulansu angielskiego w pobliżu Kworan. Ambulans znajdował się w odległości 3 klm. od najbliższego obozu wojskowego. Samoloty włoskie, rzuciwszy na miasto bomby, które zabiły 10 starców, 2 kobiety i 4-ro dzieci, skierowały się w stronę ambulansu, unosząc się na nieznacznej wysokości. Kil-

kakrotnie okrążywszy obóz misji Czerwonego Krzyża, samoloty rozpoczęły bombardowanie. Poza 7 Abisyńczykami, którzy zostali zabici, odniosło rany wielu sanitarjuszy, obywateli brytyjskich z Kenya. Namioty, w których dokonywano operacyj, zostały zniszczone, 3 samochody ciężarowe zostały zniszczone.

KRONIKA.

Z Sejmu. Komisja Administracyjna Sejmu obradowała w ubiegłym tygodniu nad wnioskiem o zakazie uboju rytualnego. Na komisji poruszono list zamieszczony w jednem z pism wiedeńskich, w którym Adolf Perlchechter pisze: Jestem żydem, mimo to oświadczam, że zarówno dziś jak i zawsze będę gorącym przeciwnikiem okrucieństwa uboju rytualnego, uprawianego nie od tysiącleci, który mimo protestów całego świata wciąż jeszcze przeczy pierwszej zasadzie moralności każdej religji: miłości do ludzi i zwierząt. Wyszło również na jaw, że żydzi udali się do rządu angielskiego (!) by ten wywarł odpowiedni nacisk na nasz rząd i do uchwalenia wniosku w Sejmie nie dopuścił. Wniosek w komisji uchwalono. Przeciw, wnioskowi głosował jeden żyd i dwóch ukraińców.

Parlamentarna grupa działaczów wiejskich. Na terenie parlamentarnym powstała grupa działaczów wiejskich, do której wstąpiło 4 senatorów i 22 posłów. Grupa ta ogłosiła deklarację, w której pisze między innemi: Lud wiejski, klóry jest niewyczerpalną skarbnicą przyszłego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego narodu, musi być świadomym i twórczym czynnikiem życia państwowego. Wieś w oparciu o własne wartości i własne organizacje zawodowe, spółdzielcze, samorząd terytorjalny i rolniczy, jako organizacyjna, kulturalna i gospodarcza całość dąży do uzyskania należytego wpływu i udziału w pracy na rzecz państwa i kształtowaniu jego życia wewnętrznego.

Najodpowiedniejsza rasa trzody chlewnej. Krakowska Izba Rolnicza, sprawująca nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, uznała rasy trzody chlewnej wielką białę angielską, białą ostrouchą, białą zwisłouchą, oraz ich krzyżówki, za odpowiednie do hodowli na obszarze województwa krakowskiego.

Ulgi kolejowe dla pielgrzymek. Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, wprowadzające ulgi przy przejazdach koleją do miejsc odpustowych, a mianowicie: przy grupach, składających się conajmniej z 60 osób przyznana ulga wynosi 50 procent a przy mniejszych grupach (najmniej 25 osób) — 33 procent. Zniżka ta udzielana jest na podstawie zezwoleń poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Do Częstochowy, Wilna i Kalwarji Zebrzydowskiej ulgi stosują bezpośrednio kasy kolejowe na podstawie zgłoszenia, poświadczonego przez urząd parafjalny.

Udekorowanie zakonnicy po śmierci. Na posterunku ofiarnej pracy dla chorych zakończyła w dniach ostatnich swój zbożny żywot w Krakowie szarytka, Siostra Emilja Mickiewicz, w 72 roku życia, a po 42 latach pracy w szpitalach dla umysłowo chorych (w tem 23 lata w szpitalu św. Łazarza w Krakowie), Nazajutrz po zgonie, starosta krakowski dr. Pałosz, otoczony lekarzami, udekorował w kaplicy szpitalnej zwłoki bohaterskiej zakonnicy bronzowym „Krzyżem Zasługi". Odznaczenie to przyszło w dniu śmierci bohaterki i jest pierwszem tego rodzaju odznaczeniem w Polsce dla Siostry Szarytki.

Za znęcanie się nad dzieckiem. Sąd Apelacyjny zatwierdził karę 2 i pół roku więzienia, wymierzoną Alojzemu Kubasowi z Brzozowa pod Krakowem, za znęcanie się nad własnem 8-letniem dzieckiem.

Zabicie kłusownika powodem demonstracji. W państwowych lasach myślenickich, patrolujący onegdaj las, strażnicy leśni spotkali kłusownika Jaśka Wojciecha, uzbrojonego w strzelbę. Wezwany do zatrzymania się kłusownik usiłował użyć broni, skierowawszy ją do strażników, — strzelba jednak, z powodu zacięcia się, nie wypaliła. Wówczas jeden ze strażników nazwiskiem Murzyn siedmiu strzałami w Nagana, zabił kłusownika. Na miejsce wypaku przybyła komisja sądowo-lekarska i policja, która aresztowała obydwu strażników, oddając ich do dyspozycji władz sądowych. — Pogrzeb zabitego odbył się onegdaj na cmentarzu w Myślenicach. W czasie pobytu komisji na miejscu wypadku w Lipniku, oraz w kostnicy, gdzie złożone zostały zwłoki zabitego kłusownika, zebrał się dwukrotnie tłum, złożony z około 100 osób, wznosząc wrogie okrzyki i domagając się aresztowania obu strażników, oraz ich zwierzchnika, leśniczego Heckenera. Demonstrantów rozpędziła policja.

Zwłoki niebezpiecznego bandyty w stawie. W Porąbce Uszewskiej koło Brzeska, znaleziono w stawie zwłoki mężczyzny. Obecnie stwierdzono, że są to zwłoki znanego bandyty i włamywacza Fr. Kargula z Wokowic, którego — jak przypuszczają — po ostatnim jego występie w Katowicach, gdzie skradł kilkanaście tysięcy złotych — zamordował jeden z bandytów, grasujących w powiecie brzeskim przez oddanie trzech strzałów rewolwerowych. Następnie zwłoki wrzucił do stawu. Kargul należał do znanych złodziei międzynarodowych. Ostatnio odbył on karę 6 lat więzienia, za okradzenie dyplomaty rumuńskiego, w wagonie sypialnym.

Zbiegli z aresztu w Zakliczynie. Z aresztów sądu grodzkiego w Zakliczynie po przepiłowaniu krat zbiegli dwaj więźniowie Jan Mytnik i Dudek Augustyn, pochodzący z Piasków Drużkowych, powiatu brzeskiego.

Występy kasiarzy w Grybowie i Mościskach. W środę ubiegłego tygodnia w nocy, w Grybowie, nieznani sprawcy włamali się do kancelarji rejenta p. Garduły, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Kasa była pusta. W tym samym dniu do kancelacji obszaru dworskiego Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościskach włamali się nieznani sprawcy, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli kilkaset złotych. Kasiarzy poszukuje policja.

Dwa wyroki śmierci w Nowym Sączu. Trybunał sędziów przysięgłych w Nowym Sączu, po dwudniowej rozprawie, skazał na karę śmierci J. Truchlińskiego i J. Króla za morderstwo, popełnione w 1934 roku na niejakim B. Czubernacie w Szuflowie pod Nowym Targiem. Za paserstwo rzeczy zrabowanych w domu Czubernata sąd skazał J. Adamczyka na 10 miesięcy więzienia, zaś Truchlińską i Sikorową po 6 miesięcy. Na mocy amnestji karę śmierci złagodzono skazanym na karę dożywotniego więzienia. Truchlińskiej zaś i Sikorowej zupełnie darowano.

Halny wyłamał w lasach trzy tysiące drzew. Niezwykle silny huragan halny, który w dniach 28 i 29 lutego przeszedł nad Podhalem, wyrządził zarówno w Zakopanem, jak i najbliższej okolicy znaczne szkody. Ucierpiały zwłaszcza lasy gromadzkie w szeregu miejscowości. W lasach tych na przestrzeni około 450

morgów huragan wyłamał przeszło 3 tysiące drzew. Władze powiatowe zarządziły natychmiastową akcję ratowniczą. Zwały leśne zostaną usunięte przez właścicieli, aby zabezpieczyć lasy przed zarazą kornika.

Bandycki występ w Osieku. W Osieku, powiatu bialskiego dnia 3 b. m. późnym wieczorem wtargnęło do domu Kazimierza Klęczara trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy po sterroryzowaniu domowników splądrowali mieszkanie i zrabowali około 400 zł. gotówki i po oddaniu strzałów rewolwerowych na postrach zbiegli. Sprawców poszukuje policja.

Plaga soliterów w Czeladzi. Od pewnego czasu mieszkańcy Czeladzi w powiecie sosnowieckim poczęli masowo zapadać na chorobę solitera, która jak wiadomo, nie jest chorobą epidemiczną i zazwyczaj występuje tylko w pojedyńczych wypadkach, gdyż soliter jest pasożytem, żyjącym w przewodzie pokarmowym. Przyczyną niezwykłej epidemji jest prawdopodobnie potajemny ubój nierogacizny, bez kontroli sanitarnej władz. Dla położenia kresu zachorowaniom na solitera, podjęto energiczną walkę z potajemnym ubojem w tem mieście.

Gniezno i Częstochowa znoszą ubój rytualny. Radni narodowi w radzie miejskiej Gniezna zgłosili w tych dniach wniosek w sprawie zniesienia uboju rytualnego. Wniosek ten przeszedł jednomyślnie. — Również na posiedzeniu rady miejskiej w Częstochowie uchwalono wniosek przeciw ubojowi rytualnemu. Na znak protestu radni żydowscy opuścili salę obrad.

Mebel „dla kawalerów“. Do Urzędu Patentowego w Warszawie zgłosił lubelski stolarz A. Kręcki, nowego typu mebel „dla kawalerów“. Jest to biurko, które mieści w sobie składane łóżko, dwa krzesełka i szuflady na rzeczy. Biurko jest w ten sposób skonstruowane, że po podniesieniu blatu wysuwa się materac, miejsce na pościel, a nawet nocny stolik. Pozatem w biurko to można wbudować radjoaparat na głośnik.

Fabrykant narzędzi złodziejskich w areszcie. Na miesiąc aresztu skazano w Warszawie ślusarza St. Kotowicza, który zajmował się wyłącznie wyrobem narzędzi złodziejskich. Wyroby jego cieszyły się wielkiem zbytem w świecie złodziejskim.

Pretendenci do fantastycznego spadku. Onegdaj odbyła się w Warszawie narada 39 członków rodziny Strzeleckich, którzy roszczą sobie pretensje do głośnej schedy po odkrywcy kopalń złota w Australji, znanym podróżniku hr. Edmundzie Strzeleckim. Ponieważ w kwietniu br. upływa według prawodactwa angielskiego, ostateczny termin rewizji procesu o schedę wartości paruset miljonów (rzekomo 600 miljonów — czyli 10 miljardów złotych!) funtów szterlingów, zdecydowano w drugiej połowie b. m. zgłosić skargę do sądu koronnego w Londynie, oraz do sądu w Sidney (Australja) o wznowienie procesu.

Były kat Maciejowski wyjeżdża do Abisynji. Były kat Maciejewski, który nie tak dawno usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, rozpoczął starania o wyjazd z Polski nazawsze. W tym celu Maciejewski złożył do władz administracyjnych podanie o paszport zagraniczny. Podobno były kat ma zamiar wyemigrować do Abisynji.

Bez mydła i soli. Stwierdzono w Lidzbarku (powiat działdowski), że w domach większości polskiej z pośród miejscowych bezroboczych, a jest ich tu przeszło 200, oddawna wyszło z użycia mydło do mycia się i do prania, nie używana jest także sól do przyprawiania potraw; zastępują ją bezrobotni „śledziówką“, czyli rosołem z beczek od śledzi. Zaiste, jest to życie, zbliżone do bytowania ludzi z epoki barbarzyńskiej.

Zwłoki zamordowanego w zgliszczach domu. W Żukówce pod Sochaczowem wybuchł onegdaj w nocy pożar domu St. Głuczyka. Dochodzenia policyjne wykazały, że Głuczyk został zamordowany, o czem świadczyły na czaszce liczne ślady ran, zadanych prawdopodobnie siekierą. Zwłoki zamordowanego zbrodniarze wnieśli do domu, ułożyli na środku izby i podpalili dom. W zbrodni brało ndział kilku mężczyzn, którzy dotychczas nie zostali wykryci.

Posłańcowi pocztowemu zrabowali 1.100 zł. Na drodze pomiędzy wsią Żerosławice a Murzynną koło Inowrocławia. dwaj nieznani osobnicy napadli na przejeżdżającego rowerem posłańca pocztowego M. Owczarzaka. Jeden z napastników uderzył Owczarzaka laską w głowę z taką siłą, że posłaniec stracił przytomność. Korzystając z tego rabusie zrabowali mu rower oraz torbę z pieniądzmi i zbiegli. — W torbie znajdowało się 1.100 złotych, które Owczarzak miał rozwieść emerytom.

Kilkadziesiąt dzieci rannych w katastrofie samochodowej. W Brześciu nad Bugiem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Młodzież szkolna szkoły powszechnej, w liczbie 45 dzieci pod nadzorem nauczycielki A. Dudzińskiej, wybrała się samochodem ciężarowym na wycieczkę do wsi Kotelnia. W drodze powrotnej, już w obrębie miasta, wskutek rozwinięcia przez szofera zbyt wielkiej szybkości, spadło jedno z kół, wskutek czego samochód przepełniony dziatwą, przewrócił się. Pięcioro dzieci zostało dotkliwie poturbowanych, a E. Wilczyński poniósł śmierć. Większość dzieci uległa pokaleczeniu.

Fabryka fałszywych dolarów. We wsi Miastkowo w łomżyńskim wykryto „fabryczkę“ fałszywych dolarów, mieszczącą się w domu jednego z gospodarzy. Fabrykowaniem dolarów zajmowali się zawodowi fałszerze F. Zając i J. Zembrzycki.

Śmierć wskutek załamania się cienkiego lodu. Na stawie w Starym Chorzowie pod lód wpadło czworo ślizgających się dzieci. Przechodnie zdołali uratować troje, natomiast 7-letni Fr. Kwaśniewski utonął.

Bestjalstwo bokserskie. Onegdaj został zabity w Poznaniu w czasie walki na pięści śp. Michał Urbaniak. — Jest to nie pierwsze zabójstwo w tych zapasach, podobne wypadki miały miejsce we Lwowie, w Białymstoku, w Bydgoszczy itd. Rzecz charakterystyczna, że przed walką badał Urbaniaka lekarz dr. Małecki. Należałoby, aby władze położyły kres brutalnym walkom, — a w razie wypadków zabicia lub ciężkiego uszkodzenia ciała pociągały sprawców do odpowiedzialności karnej.

Wielkie stado fok, opuszczające Bałtyk na skutek ocieplenia, wpadło do wystawionych przez rybaków helskich sieci pod Jastarnią. Foki pożarły większość ryb, lecz część ich w liczbie 10 sztuk zaplątała się w sieci tak, że na skutek braku powietrza zginęła. Rybacy z sieci żywcem wydobyli tylko jedną fokę, którą do czasu przesłania do jednego z ogrodów zoologicznych, ulokowano w willi „Zdrowie“ w Jastarni. Pozostałe 9 sztuk fok wzięli rybacy jako swą cenną zdobycz ze względu na futerko oraz wartościowy tran.

Przywrócenie pańszczyzny w Sowietach. — W dniu 3 bm. ogłoszono w Rosji ustawę o przymusie pracy na drogach przez 6 dni w roku bez wynagrodzenia. Opłacający podatek rolny i dochodowy odrabiać będą okres podwójny, to jest 12 dni w roku,

wraz z posiadanym inwentarzem. Obowiązek obejmuje mężczyzn w wieku 18—45, a kobiety 18—40 lat życia.

Żółty śnieg spadł w Austrji. Na szczycie Prebichl (w Styrji) spadł żółty śnieg w dużej ilości. — Dziwne to zjawisko ściągnęło ogromną ilość turystów i ciekawych. Instytut meteorologiczny wyjaśnił, że żółte zabarwienie nadaje śniegowi piasek Sahary, przyniesiony przez silne wiatry południowe.

Wypadła z pociągu pospiesznego. Na odcinku kolejowym Frankfurt nad Odrą — Berlin znaleziono zwłoki 19-letniej obywatelki polskiej, Anieli Szymańskiej. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że Szymańska, znajdująca się w drodze z Krakowa do Lille, wypadła z pociągu pospiesznego Warszawa—Berlin, w chwili, gdy otworzyła drzwi jadącego pociągu, celem wyrzucenia skórki od pomarańczy.

Pięćdziesiąt pięć ofiar katastrofy samochodowej. W Sneck, w Holandji, w czasie mgły, wskutek nieznajomości terenu przez kierowcę, samochód ciężarowy wpadł do kanału miejskiego. Jakkolwiek wypadek zdarzył się opodal posterunku policyjnego i liczni policjanci rzucili się natychmiast na ratunek, nie zdołano uratować nikogo z jadących w samochodzie. — Z kanału wydobyto zwłoki 54 mężczyzn i 1 kobiety.

Za 1 franka otrzymał 10.000 franków. W miasteczku Niort we Francji odbyła się niedawno licytacja sprzętów i różnorodnych przedmiotów, pozostawionych jako jedyny majątek po zmarłym mieszkańcu tego miasta. — Po rozsprzedaniu wszystkich przedmiotów pozostał na stole stary gliniany garnek, nikt nie chciał go kupić. W ostatniej chwili znalazł się nabywca, który kupił garnek za 1 franka. Po powrocie do domu nabywca wśród różnych objektów, znajdujących się w garnku, zauważył zwitek papierów. Rozwinąwszy zwitek, znalazł w nim 10.000 franków w banknotach. Lokata jednego franka opłaciła się tysiąckrotnie. Była to niewątpliwie najszczęśliwsza transakcja, jaką kiedykolwiek zawarto.

Strzały rewolwerowe w sejmie jugosłowiańskim. W ubiegły piątek na posiedzeniu sejmowem, w Jugosławji, podczas przemówienia premjera Stojadinowicza, poseł Damjan-Arnautowicz trzykrotnie wystrzelił z rewolweru do mówcy, raniąc jednego z posłów. Premjer Stojadinowicz ocalał. Arnautowicza aresztowano. Należy on do grupy opozycyjnej byłego premjera Jefticza. Jak stwierdzono przyszedł on do sali sejmowej zupełnie pijany.

Znowu dwa kościoły w Hiszpanji pastwą szumowin W starem mieście uniwersyteckiem Alesia de Kenaren w Hiszpanji, lewicowe żywioły radykalnie podpaliły dwa kościoły. Ogień zniszczył wiele cennych obrazów. Straty są znaczne.

Drogocenna kradzież. Podczas piątkowego koncertu Hubermana w Carnegie Hall w Nowym Jorku, złodziej zakradł się do pokoju artystów i zabrał skrzypce Stradivariusa, wartości 400 tysięcy dolarów. Sprawcy kradzieży nie wykryto. Skrzypce były ubezpieczone.

Bandyci zamrozili kupca w lodowni. Z Nowego Jorku donoszą o zuchwałym występie tamtejszych bandytów, którzy ofiarę swą zamknęli w lodowni. Mianowicie kilku bandytów wtargnęło do sklepu, a następnie do mieszkania kupca N. Dworskiego, w czasie, gdy tenże spał. Bandyci obudzili go, a następnie w negliżu zamknęli w lodowni. Usunąwszy tę przeszkodę, bandyci zrabowali pieniądze oraz znaczną ilość towarów, poczem zbiegli ze sklepu, zapominając wypuścić kupca z tego oryginalnego „lodowego" więzienia. Gdy po kilku godzinach ujawniono fakt napadu rabunkowego bandytów i wdrożono dochodzenia — zupełnie przypadkowo otwarto lodownię, w której znaleziono Dworskiego już nieprzytomnego. Jak się okazało, zamarzł on i nabawił się ciężkiego zapalenia płuc. W stanie bardzo groźnym ofiarę bandytów nowojorskich odwieziono do szpitala. Wypadek powyższy wywołał w tem przeszło 7-miljonowem mieście wielkie wrażenie, gdyż w powodzi innych zbrodni bandytów wybija się on na pierwszy plan bezwzględnością przeprowadzenia zbrodni.

Miljonerka wyszła za cowboya. W jednej z miejscowości stanu Wyoming, w Ameryce Północnej odbył się w tych dniach egzotyczny ślub. Panna młoda stanęła przed ołtarzem w wspaniałej jedwabnej sukni, przybranej drogocennemi klejnotami, — pan młody natomiast zjawił się w stroju cowboya, szerokich spodniach i długich butach z lśniącemi ostrogami. Oblubienica Hermana Elsbury, cieszącego się sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest znana w amerykańskich kołach towarzyskich miljonerka, 22-letnia Anna Gould, siostrzenica jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, Franka J. Goulda.

Katastrofalne wykolejenie pociągu. W pobliżu Revelstoka w Kolumbji brytyjskiej wskutek podmycia toru przez topniejący śnieg, wykoleił się parowóz i wpadł na zatrudnionych przy sprzątaniu śniegu robotników. Ofiarą katastrofy padło 18 osób zabitych i 8 rannych.

RZECZY CIEKAWE.

Ludność Stanów Zjednoczonych.

Urzędowe dane statystyczne podają liczbę ludności Stanów Zjednoczonych na podstawie spisu, dokonanego w roku ubiegłym. Wynosi ona 127.521.000 ludności. Cyfra ta wykazuje wzrost o 0.71 procent w stosunku do r. 1934, a 4 procent w stosunku do r. 1930. Naturalny przyrost jednak zmniejsza się, począwszy od r. 1930. Od tego czasu naturalny przyrost wynosi przeciętnie 904.000, co stanowi połowę przyrostu z lat 1920—1930, w którym przyrost liczył 1,665.000. Ogółem liczba urodzin od 1 kwietnia 1930 r. do 1 lipca 1935 r. wynosiła 12,420.000. Liczba zgonów 7,423.000. Wyemigrowało o 251.000 osób więcej, niż przyemigrowało do U. S. A.

Świecący ołówek.

Podczas wykładów, przy rzucaniu obrazów na ekran w prawie ciemnej sali, odczuwany był przez słuchaczów brak możliwości robienia notatek. Tę niedogodność usuwa obecnie nowo wynaleziony świecący ołówek, który okazuje się bardzo pożyteczny dla studentów, dziennikarzy etc. Ma on kształt dużego wiecznego pióra do pisania, które posiada oprawkę z przeźroczystego, materjału izolacyjnego. W oprawce znajduje się mała dwukomorkowa baterja laskowa, a z tyłu wbudowana jest mała żarówka, światło matowe, nieprzeszkadzające sąsiadom, rzucane jest od tyłu, wzdłuż oprawki na papier.

Ile jest kin na świecie.

Amerykańskie Ministerstwo Handlu ogłosiło na podstawie szczegółów, zebranych przez przedstawicielstwa amerykańskie w całym świecie, interesujące cyfry z rynku kinematograficznego.

Oto okazuje się, że największą ilością kin poszczycić się może Europa, która posiadała w roku

1935 — 60.621 kin, choć jeszcze w roku 1932 miała ich tylko 30.623, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 15.378 (a więc mniej, niż w roku 1932.

Elektrownie o sile napędowej wiatru.

Wyzyskanie siły wiatru jako najtańszej energji od wieków zajmowało umysły wynalazców. Pierwsze zresztą nieudane eksperymenty zastosowania wiatraków do napędu większych elektrowni, podkopały narazie wiarę w możliwość praktycznego zastosowania. — Ostatnio jednak niemiecki inżynier Teubert zaprojektował elektrownię wiatrakową na zupełnie nowych podstawach. Obecnie jest na ukończeniu budowa elektrowni w pobliżu Berlina o mocy 1.000 kilowatów. Odbiór energji odbywa się za pośrednictwem czterech skrzydeł wiatraka, które samoczynnie nastanastawiają się w odpowiedni sposób. zależnie od szybkości i kierunku wiatru. Oś skrzydeł jest zawieszona 100 metrów nad poziomem; w tej strefie panują już bardziej ustalone wiatry. Nadmiar energji elektrycznej jest zużytkowany do elektrolizy wody, a otrzymany tą drogą wodór służy do napędu silników w wypadku, gdy wiatr wieje. Elektrownie wiatrowe pozwolą w ten sposób zupełnie uniezależnić się od materjałów pędnych, pozatem nie wymagają kosztownych i rozległych sieci elektrycznych, gdyż w miejscach zapotrzebowania energji elektrycznej można zbudować większą ilość jednostek wiatrowych. W ten sposób cena prądu może być zniżona o przeszło 50 procent.

Telefon kieszonkowy.

W Budapeszcie pojawiła się na rynku sprzedaży ciekawa nowość. Jest to mały telefon kieszonkowy, mieszczący się w małem pudełku. Aparat składa się z nadzwyczaj małego mikrofonu i słuchawki. Wewnątrz mieści się automatyczne liczydło, notujące liczbę rozmów. Wynalazek jest nadzwyczaj aktualny. Zarząd poczt zainstalował bowiem w rozmaitych punktach miasta, na ulicach, w restauracjach, na stacjach tramwajowych i autobusowych połączenia z centralą telefoniczną. Wystarczy włączyć kontakt i już rozmawiać można z dowolnym abonentem telefonu. Raz w miesiącu właściciel kieszonkowego telefonu musi zapłacić należytość na poczcie, obliczoną według liczydła, aby nie doszło do nadużyć, aparaty sprzedaje się tylko osobom, które wykażą się specjalnem zaświadczeniem urzędu pocztowego. Nowość zachwyciła też francuskiego ministra poczt i telegrafów, który zamierza zaprowadzić telefony kieszonkowe również we Francji. — Wynalazek jest podobno nadzwyczaj praktyczny.

Dziwne koleje życia.

Dziwne koleje przechodził w swojem życiu Ludwik II król węgierski, syn Władysława Jagiellończyka i Anny arcyksiężniczki austrjackiej. Urodzony w roku 1506, przyszedł na świat bez skóry. — Koronowano go w drugim roku życia, wstąpił na tron w dziesiątym, po przedwczesnej śmierci ojca w 1516 roku. Mając lat piętnaście ożenił się, w osiemnastym roku osiwiał a w dwudziestym został zabitym przez Turków w bitwie pod Mohaczem w roku 1526.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Po krótkiej przerwie z powodu zmiany drukarni — „Czerw. R. Prawda" będzie znów wychodzić regularnie.

Porady inwalidzkie umieścimy w następnym numerze. Adw. Grodziski i Dr. Kulpa jest tensam.

Redakcja.

Abisynja w modzie.

Gdy nadejdą ostatnie dni karnawału, w różnych krajach urządzają najdziwaczniejsze widowiska reklamowe, celem tłumniejszego udziału ludzi w urządzanych zabawach.

Podczas wielkiego pochodu karnawałowego w Stuttgarcie powszechną uwagę ludności zwracała grupa, przebrana za oddział abisyński z dzidami i tarczami posuwa się ulicami naprzód obok pięknie przystrojonej armaty. Niezawodnie urządzona zabawa taneczna ściągnęła dużo uczestników.



Wydawca: Komitet Redakcyjny. Za wydawcę i red. odpow. Michał Pasławski.

Drukarnia »Record«, Kraków, Lenartowicza 6